

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO. Piątek 4 kwietnia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

BARANOWICZE — ul. Szczęśliwego — A. Łanowski.
BIENIAKONIE, — Białe Kule.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWA (Polesie) — Księgarnia K. Mańkowskiego.
DUKSZYTY — Białe Kule.
GLEBOKIE — ul. Zimkowa, W. Włodzimierow.
GWÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODZISZEW — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LEA — ul. Szwajcarska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

MIĘSZCZANIE — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwiskiego.
NOWOGRODEK — Kioski: St. Michałskiego, N. Świeżycy — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PIRSK — Księgarnia iiska — St. Bodnarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIEŻY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WIELKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odliczeniem do domu lub z przewidywaną pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 30259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie odpowiada za treści ogłoszeń.

WARTOŚĆ OGŁOSZENIA: wiersz milimetry jednostronny na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wzrosty ogłoszeń oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca Termini druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

WYBORY

W jednym z niemieckich pism ilustrowanych widzę dużą fotografię Daszyńskiego Podpis, umieszczony pod kłiszą, głosi biografię tego socjalisty z dodatkiem, że jest główny „Gegner” Marszałka Piłsudskiego w Polsce. Ołóż pamiętamy, jak ten „Gegner” był u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po zejściach w dniu 31 października 1929 r. i proponował, jako wyjście „nowe wybory”. Prasa opozycyjna cęsto także powoływała się na swoją chęć i gotowość do nowych wyborów.—Skąd teraz taka zmiana programu?—Od chwili, kiedy premier Stawek oświadczył, że idziemy ku nowym wyborom, od tej

le przyczyn. Przedewszystkiem koniunktura gospodarcza zaczyna się trochu poprawiać. P.P.S. jest w miastach poważnie zaszachowana przez B.B.S., i jak zwykle bywa przy rozłamach partyjnych, dwie rozłamowe części zyskują w sumie mniej, niż miały razem przed rozłamem. Stronnictwa chłopskie są podminowane fronda własnych kmiotków. Jak słyhać, kmiotkowie mają dosyć inteligentów, „zawodowych polityków”, „partyjników”, jak się teraz mówi, i tak samo dużo mówią o wysadzeniu ich ze swolch partyj, jak ci inteligenci politycy o obaleniu rządu Stawka. Notujemy zresztą ten objaw bez entuzjazmu, naszym zdaniem, najgorszy „partyjnik” inteligent, jeszcze będzie materiałem na dalszą metę przyzwołtyszym, niż politykujący kmiotek, z pod wpływu inteligenta wyemancypowany. Ale narazie ta fronda kmiotków niepokoi mocno gromady inteligentkie, które kierowały dotychczas spokojnie organizacjami politycznymi włościaństwa. Wszystko to sprawa, że opozycja bynajmniej do wyborów nie tęskni.

Premier Stawek wie, że w r. 1928, podczas wyborów do obecnego Sejmu włościanin-wyborca nie oddzielał jeszcze nazwiska „Piłsudski” od różnych partyj radykalnych i dlatego, głosząc na „Wyzwolenie” czy „Stronnictwo Chłopskie”, nie miał wrazenia, że idzie przeciw Piłsudskiemu. Dziś to minęło bezpowrotnie. Raporty organizacyjne B. B. stwierdzają, że wśród włościaństwa owa pełnoprawnego nosiciela praw wyborczych świadomość, iż Piłsudski ma jedną swoją organizację ogromnie wzrosła i że popularność Marszałka jest wśród tych warstw ciągle olbrzymia i bezkonkurencyjna. Dość powiedzieć, że podczas wyborów w Kielecczyźnie agitatorzy „Stronnictwa Chłopskiego”, „Wyzwolenia” i „P. P. S.” w cenniejszych dziurach przedstawiali się jako idący z Marsz. Piłsudskim, co im się zresztą nie udało. O ile BB. w 1928 r. stał na inteligencji, urzędników i miastach, to teraz główne oparcie znajduje na ws.

Dlatego to pułk. Stawek wybory zapowiada i dlatego opozycja lewicowa od tej myśli się stroni.

Stanowisko „Słowa” w tej sprawie wypowiedzieliśmy zaraz jeszcze po deklaracji p. Jana Piłsudskiego. Uważamy wybory do nowego Sejmu za jeszcze jedną, wielką i bolesną stratę czasu. *Cał.*



chwili cała prasa opozycyjna wynajduje coraz to nowe powody i powodki, przyczyny i przyczynki przeciw pomysłowi nowych wyborów. To twierdzi się, że upały tego roku będą duże, więc wybory mogą się nie udać, to znów, że nie wiadomo, czy wybory będą „uczciwe”, to, że Sąd Najwyższy pokasował wybory w kilku okręgach. Mówiąc nawiasem, ten ostatni argument z Sądem Najwyższym jest nic niewarty. Jeśli Sąd pokasował wybory, z przyczyn ściśle prawnych i formalnych, to tylko dowodził jak dalece nasze wybory w Polsce są dalekie od wyborów typu „bafkańskiego”, gdzie moment kontroli sądownej jaknajmniej wchodzi w grę i gdzie rząd nie pozwoli nikomu wyrwać jednego mandatu ze swojej ręki.

To pewna, że trudno się bawić w proroczo, jak te ewentualne przyszłe wybory wypadną. Myśmy w jednym z poprzednich artykułów wypowiedzieliśmy przekonanie, że stronnictwo naprawy ustroju nie zdobędzie 2/3 mandatów, potrzebnych dla zmiany ustroju na drodze konstytucyjnej w przyszłym Sejmie. Ale co sądzą o wyniku tych wyborów inni, co sądzi opozycja, to łatwo da się zilustrować.

Oto, od chwili zapowiedzi pułk. Stawka o nowych wyborach:

- 1) cała prasa opozycyjna wynajduje różne argumenty przeciw nowym wyborom.
- 2) Początkowo, centrolew sejmowy zbierał się pisać petycję do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Pod wpływem mowy pułk. Stawka zrozumiał, że podpisanie takiej petycji będzie równoznaczne z decyzją natchmiastowego rozwiązania Sejmu. Wobec tego centrolew zaniechał swojego projektu zwoływania sesji nadzwyczajnej.
- 3) Protest przeciwko gabinetowi pułk. Stawka miał jeszcze w niedzielę wysoce namietny charakter. Natychmiast po przemówieniu pułk. Stawka o nowych wyborach impet ten się zajął i opozycyjna, prasa wróciła do zwykłego sobie narzekania i sarkania bez używania form i bardziej uroczy- stych.

Łódź nie weźmie udziału w wystawie kowieńskiej

Z Rygi donoszą, że jak píše „Latwis” ministerstwo skarbu wkrótce zwoła posiedzenie rady gospodarcej, na którym zostanie rozważona kwestja czy Łódź weźmie udział na tegorocznej wystawie litewskiej. Posiedzenie zostaje zwołane w związku z tem, iż niektórzy przemysłowcy wypowiedzieli się przeciwko udziałowi, ponieważ dla Łódźki wystawa ta niewiele może przynieść korzyści. Litwa dotąd „unikala” bliższych stosunków gospodarczych z Łódźką i bezpodstawnym jest sądzić, iż okoliczności ulegną zmianie. Ministerstwo skarbu, które w ostatnich czasach szykowało się w szybkim tempie do wystawy, również zaczyna nabierać większej rezerwy.

„Pedeja Bridi” píše, iż przyczyna oziębienia jest brak wiadomości co do tego, czy władze litewskie zezwoli na przewiezienie pawilonu łódzkiego z Rygi do Kowna bez cła. Kwestję tę w Litwie jeszcze nie rozstrzygnięto.

Rada gospodarcza rozważyła kwestję udziału Łódźki w jubileuszowej wystawie. Ponieważ sytuacja materialna jest ciężka, rada uchwaliła, aby pawilon został skonstruowany w Łódźce i przewieziony częściami do Kowna.

M. in. rada rozważyła również kwestję litewsko-łódzkiego układu handlowego, stwierdzając, iż miały on do nieosie znaczenie dla stosunków handlowych między obu krajami.

Likwidacja partji komunistycznej w Łatgalji

RYGA, 3 IV. Pat. Policja polityczna w Dyncburgu zakończyła likwidację letalskiej partji komunistycznej oraz Mognu. Ogółem aresztowano 15 osób. Korowka była główną centralą odbiorczą-nadawczą między letalskimi organizacjami politycznymi a Rosją sowiecką.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

OMAWIANO SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ KRAJU.

WARSZAWA, 3. 4. (PAT). Dnia 3 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Stawka i z udziałem p. Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów wysłuchala między innymi sprawozdania kierownika Ministerstwa Skarbu o sytuacji finansowej państwa, sprawozdania kierownika Ministerstwa Przem. i Handlu o sytuacji gospodarczej, sprawozdania ministra pracy i opieki społecznej o sytuacji na rynku pracy, oraz referatu ministra komunikacji o stanie finansowym kolei. Sytuacji rolnej poswiecone będzie na stepie posiedzenie Rady Ministrów.

Zadnych zmian w gabinecie pułk. Stawka nie będzie

WARSZAWA, 3 IV. (Tel. wł. „Słowo”). Ze źródeł miarodajnego zaprzeczają wszystkim wiadomościom, jakie ukazywały się ostatnio na temat przewidywanych zmian w nowomianowanym rządzie pułkownika Stawka.

Cofnięcie paszportów dyplomatycznych dla posłów na Sejm

WARSZAWA, 3 IV. (Tel. wł. „Słowa”) Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadomiło dziś kancelarję Sejmu, że od dnia 1-go kwietnia nie będzie wydawało posłom na Sejm zagranicznych paszportów dyplomatycznych t. zw. feuilles de route oprócz tego Ministerstwo komunikuje, że z powodu skreślenia przez Sejm części funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Zagranicznych zmuszone jest cofnąć subsydjum dla grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, które w wysokości 12 tysięcy zł. rocznie było stale wypłacane.

Odwolanie wystawy polskiej w Berlinie

wobec nie przychylnego stanowiska nowego rządu

WARSZAWA, 3.IV. (Tel. wł. „Słowa”). Projekt otwarcia w Berlinie polskiej wystawy sztuk plastycznych został odroczony na czas nieograniczony z powodu skrajnie nieprzychylnego stanowiska, jakie wobec tej imprezy zajął nowy rząd niemiecki kanclerza Brueninga.

Konferencja morska w Londynie

JAPONJA POPIERA PROPOZYCJE KOMPROMISOWE.

LONDYN, 3. 4. (PAT). Po wczorajszym popołudniowym posiedzeniu delegatów głównej konferencji, której przewodniczył Wakatsuki, szef delegacji japońskiej, ogłoszono komunikat treści następującej: Szef delegacji japońskiej p. Wakatsuki oświadczył, że delegacja otrzymała odpowiedź rządu japońskiego na propozycje kompromisowe trzech delegacji: brytyjskiej, amerykańskiej i japońskiej. Rząd japoński pragnąc przyczynić się do pełnego powodzenia konferencji, przyjmuje propozycje z pewnymi zastrzeżeniami, które omówione zostaną wkrótce szczegółowo. Wobec tej odpowiedzi rządu japońskiego szefowie zainteresowanych delegacji wyrazili uznanie dla stanowiska rządu tokijskiego. Po tym akcie delegacji główni przystąpili do szczegółowego badania sprawozdania sekretarjatu generalnego konferencji w kwestji metod i szeregu spraw drugorzędnych, które stanowią dotąd punkty sporne.

WARUNKI JAPONJI.

LONDYN, 3. 4. (PAT). W zastrzeżeniach swych do odpowiedzi, przyjmującej w zasadzie propozycje delegacji W. Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Japonji, rząd japoński spodziewa się, że przysly traktat zawarty będzie z mocą obowiązującą do końca 1936 roku i że w traktacie tym wszystkie mocarstwa zainteresowane będą mogły wyrazić swobodnie wszystkie żądania, uznane przez nie za słuszne z punktu widzenia swych interesów państwowych. Oczywiście również Japonja utrzyma w mocy żądania, zgodnie z interesami obrony krajowej. Odpowiedź japońska stanowi obecnie przedmiot głównych narad delegatów mocarstw. Premier Mac Donald, który obecny był na dzisiejszym ranem posiedzeniu trzech mocarstw, rozmawiał z Grandim, a następnie z Hendersonem.

CO MOWIĄ O TEM W LONDYNIE?

LONDYN, 3. 4. (PAT). Zastrzeżenia, jakie rząd japoński poczynił w swej odpowiedzi, przechylającej się w zasadzie do propozycji delegacji W. Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Japonji, nie przedstawiają w opinii konferencji morskiej trudności nieprzezwyciężonych. Dzisiaj przedstawiciele wspomnianych trzech delegacji narad zali nad temi zastrzeżeniami i w wyniku narad, stwierdziliśmy, że zastrzeżenia mają charakter techniczny, odesłali je do opracowania szczegółowego małej komisji ekspertów morskich.

Zamach na komendanta garnizonu Tallina

Gen. Unt ciężko ranny, sprawca zbiegł

TALLIN, 3 IV. Pat. Dziś o godz. 21 w Tallinie miał miejsce zamach na komendanta garnizonu tallińskiego gen. Unta. Nieznany osobnik strzelił dwukrotnie z rewolweru do generała na ulicy. Gen. Unt został ciężko ranny i po przywiezieniu do szpitala dokonano operacji. Stan zdrowia rannego jest beznadziejny. Złoczyńca zdołał zbiec.

Premier francuski nagłe zastąpił

PARYŻ, 3 IV. Pat. Premier Tardieu zachorował nagłe podczas posiedzenia popołudniowego komisji ustawodawstwa cywilnego lby Deputowanych i niezwłocznie udał się do domu. Lekarze stwierdzili, że niedomagania premiera spowodowane zostały zatruciem pokarmami i zalecili premierowi kilka godzin odpoczynku. Według oświadczenia lekarzy, niema najmniejszej podstawy do obaw.

Dymisja rumuńskiego ministra wojny

BUKARESZT, 3.IV. Pat. Rada ministrów przyjęła do wiadomości dymisję ministra Cichowskiego i powierzyła premierowi Manlu tymczasowe pełnienie obowiązków ministra spraw wojskowych. Następnie rada ministrów przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o najmie mieszkań.

Wybory premiera Irlandji

DUBLIN, 3. IV. PAT. Izba obradła ponownie premierem wolnego państwa irlandzkiego Cosgrave'a.

Strzały w Sądzie Warszawskim

BRAT ZAMORDOWANEGO STRZELA DO ZABÓJCZY PODCZAS ROZPRAWY SĄDOWEJ.

WARSZAWA, 3. 4. (tel. wł. „Słowa”). W sądzie okręgowym dzisiaj miał miejsce niezwykły wypadek. Izba karna sądziła sprawę niejakiego Berka Gorkinka oskarżonego o zamordowanie popularnego wśród metów warszawskich przywódcy szajki handlarzy żywności towarami Majera Hazentusa.

Kiedy o godzinie 1 po południu sąd zarządził przerwę w obradach i oskarżonego Gorkinka pod eskortą przeprowadzano do pokoju dla aresztowanych, pośredek drzwi na korytarzu sądowym jakiś osobnik i dał do niego trzy strzały z rewolweru. Dwie kule utkwiły w okolicach mózgu a jedną pod szyją. Strzelającego natychmiast aresztowano.

Okazało się iż jest to brat zamordowanego Majera Hazentusa Moszek, który zeznał, iż chciał zamordować Gorkinka dla wymierzenia sobie sprawiedliwości gdyż wydawało mu się, że Sąd ma tendencję uniewinnienia mordercy jego brata.

Przewieziony do szpitala Gorkinkiel znajduje się w stanie beznadziejnym. Niezwykły ten wypadek wywołał w Warszawie ogromne poruszenie.

Odrzucenie wniosku nieufności rządu Brueninga

HITLEROWCY Z KOMUNISTAMI W JEDNYM SZEREGU.

BERLIN, 3. 4. (PAT). Posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się dziś o godz. 11 przed południem przy wielkiej frekwencji posłów i publiczności, która tłumnie zalegała kultury, oczekując z niecierpliwością wyniku głosowania nad wnioskiem o votum nieufności. Już na długo przed otwarciem obrad w kularach Reichstagu rozprawiano gorętkowo o ostatecznej decyzji frakcji niemiecko-narodowej, ażeby głosować przeciwko votum nieufności, a tem samem umożliwić rządowi Brueninga przy najmniej narazie pozostawanie u władzy. Jako pierwszy zabrał głos przedstawił hitlerowców hr. Reventlow, oświadczając, że grupa jego wypowiedzi się przeciwko nowemu rządowi, przyczem mowa podkreślił z naciskiem między innymi, że hitlerowcy zwalczają całą bezwzględnością wszelką akcję, również ze strony innych narodów podjętą przeciwko państwu sowieckiemu. O ile rząd Brueninga wysunął zechce hasło przyjaźni z Polską, oznaczać to może w pewnych warunkach wzmocnienie tyłów państwa polskiego przy jego akcji przeciwko Sowietom, na co hitlerowcy się nie zgadzają.

DEKLARACJA KANCLERZA.

Z niezwykłym zainteresowaniem oczekiwano ponownej deklaracji kanclerza oraz argumentów przywódcy frakcji niemiecko-narodowej Hugenberga, które miały uzasadnić uchwałę frakcji nacjonalistycznej, wyrażającą po średnio votum zaufania dla rządu. Wyjaśnienie swoje, dotyczące przyslych zadań rządu, kanclerz Bruening stormu łował lakonicznie. O sprawach polityki zagranicznej kanclerz oświadczył, że będzie o tem niebawem mowa w komisji spraw zagranicznych Reichstagu. Dotychczasowa polityka traktatów handlowych będzie kontynuowana. Ustawy o pomocy dla rolnictwa, opracowane na podstawie programu min. Schlegelgo i z polecenia prezydenta Hindenburga, przedłożone zostaną ciałom ustawodawczym jeszcze w ciągu przyszłego tygodnia. Również w najbliższym czasie wypłyną do Reichstagu ustawy o pomocy dla pogranicza wschodniego Niemiec.

HUGENBERG PRZECIWKO TRAKTATOWI Z POLSKĄ.

Po kanclerzu przemawiał poseł Hugenberg, oświadczając, iż frakcja jego zdecydowała się głosować przeciwko votum nieufności, nie chcąc pokrzyżować planów Landsbundu, który przjął odpowiedzialność za to, że rząd niezwłocznie przystąpi do wykonywania programu agrarnego i programu pomocy dla prowincji wschodnich. Poparcie którego frakcja udzielić ma rządowi, nie oznacza jednak, jakoby partja niemiecko-narodowa wyraziła chęcia zaufanie gabinetowi kanclerza Brueninga. Wręcz odwrotnie, partja niemiecko-narodowa odnosi się nadal z jak największą nieufnością do nowego rządu. Wsunięte przez ogół nacjonalistyczny zastrzeżenia przeciwko gabinetowi kanclerza Brueninga dotyczą przede wszystkim polityki zagranicznej i polityki traktatów handlowych. Program agrarny rządu partja niemiecko-narodowa uważa za niewystarczający. Frakcja niemiecko-narodowa głosować będzie przeciwko traktatowi handlowemu z Polską. Domagać się będzie uchwalenia raty na budowę drugiego pancernika

Echa odczytu gen. Góreckiego

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Odczyt o nowożytnej Polsce i o jej rozwoju gospodarczym w ciągu ostatnich 10 lat jaki wygłosił gen. Roman Górecki przed 10 dniami w Federacji byłych kombatantów francuskich, wzbudził wielkie zainteresowanie. W kołach sceptycznie nastroszonych co do obecnej polityki niemieckiej, śledzą zmiany w ewolucji wszystkich kwestji, związanych z sytuacją wschodnio europejską. Jedną z tych kwestji jest sprawa sławetnego korytarza pomorskiego, dokoła której Niemcy rozwijają obecnie czynną propagandę. W odczycie swym gen. Górecki przedstawił te sprawy we właściwym świetle. Dzisiejsza „Action Française” cytuje główne ustępy wspomnianego odczytu, dotyczące kwestji korytarza i podkreśla na ich podstawie odwieczne prawo etnograficzne Polski do danych ziem oraz niesłusność pretensji niemieckich co do rzekomego skrupowania komunikacji z Prusami Wschodnimi. Oddaje lenie tej prowincji od reszty Rzeczy nie jest bynajmniej tym szatańskim wymysłem traktatu wersalskiego, jak Niemcy starają się przedstawić. Wypływa ono ze względów historycznych i etnograficznych. Wreszcie ustaleniawiada się przez korytarz z Prusami Wschodnimi są tak znaczne, że sami oni chemij używają pociągów z Polski. Fakt ten najlepiej dowodzi, że korytarz pomorski nie kępuje bynajmniej stosunków Rzeczy z Prusami Wschodnimi. Wykazał to dobitnie gen. Górecki w swym odczycie. Gdybyśmy miewali częściej podobne odczyty, mówi w zakończeniu autor artykułu, zrozumielibyśmy wszyscy, że pretensje niemieckie mają w istocie jedynie na celu zadanie śmiertelnego ciosu traktatowi wersalskiemu.

Śmiertelność w Polsce zmalała

Statystyka Departamentu Służby Zdrowia

Departament służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sporządził zestawienie, ustrunające liczbę zgonów wśród ludności w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Z obliczeń wynika, że dzięki poproszeniu stanu sanitarnego w kraju śmiertelność znacznie zmalała.

O ile w pierwszych latach niepodległości notowano rocznie do 25 zgonów na 1000 mieszkańców, obecnie śmiertelność wynosi tylko 16,7.

Nagroda literacka Warszawy

WARSZAWA 3-IV. PAT. Sąd Konkursowy przyznał nagrodę literacką m. st. Warszawy na rok 1930 literatowi Władysławowi Orkanowi.

Komu postąpił los?

WARSZAWA, 3-IV. PAT. Dział w dniu ugięgnięcia 5 klasy 20 Polskiej Przemysłowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące: 25 tysięcy zł.—Nr. 34.385, po 10 tys. zł.—14.851 i 205.002 oraz 5 tys. zł.—7.288.

ECHA KRAJOWE

GŁĘBOKIE, (POW. DZISIEŃSKI).
— Refleksje społeczne. Był piękny wiosenny poranek. Radość promieni ożywczego słońca i przejrzystość łagodnego powietrza napawały człowieka pogodą ducha dając do wód, że i tu w Głębokiem mogą być chwile kiedy każdy bez obawy może być samym sobą i ma prawo wyżyć się sprężynki, nakazującej mu skakać według cudzych woli.
Szedłem sobie pryncypalną ulicą, rozmyślając, że ten pan „Cmentarz” (w „Monteparnasse” przecież znany paryski cmentarz), co przed paru tygodniami napisał na tem miejscu fascynujący artykuł o pogrzebie samorządu tutejszego i o stypie, jaką na cześć zmarłego grabarza zwykłe urządza, dziś przy uśmiechu wiosny skomponowałby na pewno jakąś operetkę co w rodzaju: „Odrodzenie społeczne” lub „narodziny nowej placówki”. Zgadujemy cudzych myśli przetrwał mi nagłe ryki syreny samochodu sejmikowego. Był to dobrze mi znany stary emeryt, który teraz (bo ma za kolegę „nowy”) został przydzielony między innymi i do celów szkolnych, ponieważ po p. staroście (było to poniekąd obowiązujące) ze chciało się nauczyć kierowania (nie nawa samorządowa, nie) samochodem p. kierownikowi biura, a za nim ze chce się i jeszcze komisja. Chwalić Boga mamy etat, okazuje, a i kategorie plac też przyzwito, nadając się do rozjeżdżania samochodem! A tam dalej staną z czasem w ogonku „samocho-dziarzy” sejmikowych i urzędnicy Starostwa które niema teraz i półokół konia. Równości i braterstwo! przecież to wielobry, na którym płynię po burzliwym morzu republika. Ameryka to Ameryka!
Przecież, że za parę takich latek przyjdzie czas, kiedy w kilometrowym ogonku amatorów samochodu samorządowego staną i organizacje społeczne, ma się rozumieć w kolekcje według tutejszej miary swej porządności i prawomocności (miara ta co-prowadza jest bardzo indywidualna, wszędzie kroczy tu drogami oryginalnymi)... No! po-myślałem sobie wesoło, „wtedy to „nasz sta-ruszek” — Chevrolet odpocznie napewno, bo przecież, choć takich organizacyj plodna niemusia i ponadraz ta sporo, ale... ale szeregich i rzadziuteńkie: prezes, wiceprezeska, skarbnik i paru szeregowych!”
Ciesząc się tak z tego, że nasza, jak to mówią z krwi i kości biedna maszynka odpocznie, poczułem, że mnie nagłe schwylił ktoś za guzik. Pierwszą myślą moją było że zostałem aresztowany (za dużo myślę ka-tegoriami komunalnymi), że wnet ujrzalem przed sobą przerażonego, z oczami jak jabłko, społecznika tutejszego. Panie! Na mi-łość! Powiedz czy te nowe twory, aby nie były szkodliwe??... Panie... panoczku!!... Czy nie porzą one nas?!

Zdawałoby się, że takie zapadle miłośnik ko świąciany, wysunięte hen daleko na wschód, cieszy się opinią cichego zakątka i nikt tutejszemu obywatelowi nie śmie za-mięć jego spokój, przy spożyciu kawałka chleba, zapracowanego w pocie czola.
A jednak tak nie jest, zawsze między pszenicą wyrasta i kłakol; i zanim go się nie wypłeni, będzie się rozwijał, niszcząc zdro-we ziarno pszenicy.
Więc ktoż to jest tym kłakolem?
Otoż dobre nam znany, choć niewiadomo skąd przybyły, technik budowlany p. Ludwik Polak, który wbrew woli tu, ludu, zachowuje się wprost nagannie, chodząc z karabinem po naszych ogrodach, strzela i strzela.
A że same gołąbki nie lecą do gąbki, wilki i zające także nie chcą przychodzić na nasze ogrody, przeto p. Polak stał nie wybredny i czy kot, czy pies, byleby go zoczył, już strzelbę do ramienia — pif! paf! i zwierzęta upolowana.
Tak Panie Polaku... Wolnoć Tomku w swoim domku, ale nie na naszych ogrodach i pomiędzy budynkami, gdzie nie tylko psy i koty biegają, chodząmy także my i nasze dzieci i choć człowiek strzela, ale Pan Bog kule nosi.
Coż możemy począć my słabi i biedni obywatelowie, wobec tak nieprawej, a zu-chwałej swawoli? Czy by to władza bezpie-czeństwa nie chciała zwrócić na to uwagę i połowy kres jego swawoli, odbierając mu prawo posiadania broni, którą nie wie gdzie i jak można używać, bo to i nad ich głowami świszczą jego kule.
Skarga nasza jest poniekąd niema.
Bo któż się ośmieli zwrócić uwagę p. Polakowi. Toż to maż zaufania pełniący wyższe stanowisko, z którym trzeba się liczyć.
Copróżdza, magistrat mógłby stanąć w obronie poszkodowanej ludności, ale co go tam obchodzi, zawydy kto ma wcale nie opła-canego tępiciela psów i kotów.
Przeto my obywatelowie miasta Świecian zwracamy się tą drogą do całego spo-łeczeństwa ze skargą, a możliwie p. Polak opamięta się, zrobi rachunek swego sumie-nia i porzuci na zawsze te dzikie wybrki strzelania psów i kotów, a będziemy mogli bez krzty obawy wyjść na własne podwórko

(—) Tomasz Osinski, (—) Marek Kowarski, (—) niepiśmiennego A. Rodziewicza na jego własną prośbę podpisał (—) P. Brański (trzy krzyżyki), (—) Jadwiga Blicharska, (—) E. Osinski, (—) F. Zachorski.
Kolumna do walki z jaglęcą staje w dniu 12.III. 1930 r. w Wilejce pow. okazała się w trudnej sytuacji, gdyż nie mogła za-pewnić swoim ciężko chorującym leżącym po-peracyjnym i innym opóźnieniu.
Pospieszyl z pomocą w tej sprawie Związek Pracy Obywatelskiej Kobieta w Wilejce, który wziął żywienie w swoje ręce.
Związek Pracy Obywatelskiej Kobieta przezwycięzył wszelkie trudności i mimo bar-dzo szczytnych środków przeznaczonych na ten cel przez władze, bo tylko za 100 zł. udało mu się w czasie pracy Kolumny w Wilejce około 400 dziennych racji ciepłej strawy chorym Kolumny.
Kolejną swoją pracę w powiecie, Kolum-na do walki z jaglęcą składa niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie Pani pre-

Podziękowanie Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobieta w Wilejce P.
Kolumna do walki z jaglęcą staje w dniu 12.III. 1930 r. w Wilejce pow. okazała się w trudnej sytuacji, gdyż nie mogła za-pewnić swoim ciężko chorującym leżącym po-peracyjnym i innym opóźnieniu.
Pospieszyl z pomocą w tej sprawie Związek Pracy Obywatelskiej Kobieta w Wilejce, który wziął żywienie w swoje ręce.
Związek Pracy Obywatelskiej Kobieta przezwycięzył wszelkie trudności i mimo bar-dzo szczytnych środków przeznaczonych na ten cel przez władze, bo tylko za 100 zł. udało mu się w czasie pracy Kolumny w Wilejce około 400 dziennych racji ciepłej strawy chorym Kolumny.
Kolejną swoją pracę w powiecie, Kolum-na do walki z jaglęcą składa niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie Pani pre-

RIO DE JANEIRO
(Z podróży do Argentyny).
Dojazd do Rio-de-Janeiro należy do najciekawszych przeżyć tej podróży.
Już o godz. 7 rano statek płynie w bardzo nieznanym oddaleniu od stro-mego i skalistego wybrzeża, wznoszącego się ostro i bezpośrednio z morza, i nie tworzącego nigdzie najmniejszej plaży. Wysokość skał równa się 400—700 m. ponad poziom oceanu, a szczyty w ostrych, zygakowatych linjach odbijają się od nieba.
Mijamy Cap Frigo znany tak i znany dlatego, że koło niego zawsze mniej daje się we znaki upał — I tym razem świeży powiew daje się wyczuć.
Ranne opary nieco się przerzedza-ja, a gdy nagle pod wpływem jakiegoś lekkiego podmuchu ustąpiły zupełnie, oczom przedstawił się imponujący widok. Oto: skaliste góry otaczające Rio i dzielące zatokę od pełni oceanu pro-jektują się na niebie w ten sposób, że wzrokowi widza z północnego przyby-wającego wschodu przedstawiają się w formie leżącego olbrzyma. Zdun-dzenie zupełne. Od wschodu ku zachodu prowadzą oczami w najdrobniejszych szczegółach widać głowę z duża czupryną, oczy, nos, brodę, szyję, pier-się, ręce na niej skrzyżowane, dalej brzuch, nogi, wreszcie stopy do góry zwrócone.
Tradycja opiewa, że gdy w poło-wie wieku szesnastego od strony pół-nocnej zbliżyli się tu po raz pierwszy portugalczyki, mimo nęcącej ich wy-

godnej zatoki długie dni stały w pełni morza obserwując leżącą postać uspio-nego olbrzyma, i nie śmieli zbliżyć się do niej w obawie by jednym ruchem ręki nie zgamał z powierzchni całej floty.

Potrzeba odnowienia zapasów wody przemogła jednak przerażenie. Z trzęmą i wahaniem ruszyli w stronę uspiętego. Zdun-dzenie trwało długo je-szcze, aż lunety wykazały rzeczywistość.
Portugalczyki wpłynęli ciałniej-szym nieco korytarzem do obszernej i wygodnej zatoki. Myśleli początkowo, że jest tu ujście jakiejś wielkiej rzeki. Miejsco-wość nazwali Rio-de-Janeiro, czyli rzeka Stycznowa, działo się to bowiem w styczniu.
Niebawem okazało się, że póż-czy kilku nieznacznych strumieni żadna do zatoki nie wylewa się rzeka. Nazwa jednak pozostała.
Mijamy skałę zwaną Głową cukru i składająca się na postać leżącego ol-brzyma, tworząc jej stopy. Wysokość tego stożka — 300 m. Skracamy do szerokiego a tak wygodnego przemy-ka, że bez pilota się wjedzie. Otwiera się widok na cały port, tak wielki, że wszystkie chyba floty świata w nim mogą znaleźć pomieszczenie. Z boków i w głębi, ze wszystkich stron port ten czy zatoka, jak go się chce nazwać, otoczony skalnymi szczytami, w błękitnej jeszcze rannej zatonionymi prze-zroczym.
Komendant Daniel, przy boku do-rego z pomostka kapitana, jedyny ten na świecie obserwuje widok łomaczy

mi, że za czasów żeglugi żaglowej Rio najulubieńszym był portem. Z akurat-nością bowiem chronometru wiat-ro 12 zmienia się godzin. Od 2-jej do 14-jej ułatawia żeglarzom wjazd do portu, dnąc od morza; od 14-jej do 2-jej dnie od ładu wypędzają statki z portu ku morzu. We wszystkich innych portach Ameryki i Europy statek żaglowy po kilkadziesiąt godzin czasem musiał manewrować zanim do portu wjedzie, lub z niego wyjedzie, a zdawało się nieraz, że po kilka tygodni wyczeki-wać musiał sprzyjającego wiatru.
Maszyny parowe i turbiny zło to w niepowrotną oddaliły przeszłość. Mi-mo to port Rio de Janeiro ulubieńcem został wszystkich marynarzy.
Światowidł zresztą manewruje, to zwalnając to przyspieszając biegu, chwila-mi zatrzymując zupełnie to jed-ną, to drugą śrubę. Przeraziłwim gwiz-dem zwraca na siebie uwagę władz cel-nych, sanitarnych, policyjnych i kilku jeszcze innych. Staje o kilkadziesiąt metrów od murwanego wybrzeża: ze spokojem oczekuje aż minie korowód tych pasażerów. Trwa to przeszło go-dzinę. Ostatecznie przybijamy. Światowidł będzie brał węgiel. Trzeba uciekać na miasto, lub hermetycznie zamknąć się w dusznej kabine. W prze-ciwnym razie pył węglowy uduśi i za-brudzi, wybrałem to pierwsze, tam-bardziej. że w chwili prze-zrzenia pomostku wbiegł na statek m.ody urzędnik towarzystwa Chargeurs Reunis opodal portu poło-żony z pomostka kapitana, jedyny ten na świecie obserwuje widok łomaczy

Dziwne polowanie na psy i koty
Zdawałoby się, że takie zapadle miłośnik ko świąciany, wysunięte hen daleko na wschód, cieszy się opinią cichego zakątka i nikt tutejszemu obywatelowi nie śmie za-mięć jego spokój, przy spożyciu kawałka chleba, zapracowanego w pocie czola.
A jednak tak nie jest, zawsze między pszenicą wyrasta i kłakol; i zanim go się nie wypłeni, będzie się rozwijał, niszcząc zdro-we ziarno pszenicy.
Więc ktoż to jest tym kłakolem?
Otoż dobre nam znany, choć niewiadomo skąd przybyły, technik budowlany p. Ludwik Polak, który wbrew woli tu, ludu, zachowuje się wprost nagannie, chodząc z karabinem po naszych ogrodach, strzela i strzela.
A że same gołąbki nie lecą do gąbki, wilki i zające także nie chcą przychodzić na nasze ogrody, przeto p. Polak stał nie wybredny i czy kot, czy pies, byleby go zoczył, już strzelbę do ramienia — pif! paf! i zwierzęta upolowana.
Tak Panie Polaku... Wolnoć Tomku w swoim domku, ale nie na naszych ogrodach i pomiędzy budynkami, gdzie nie tylko psy i koty biegają, chodząmy także my i nasze dzieci i choć człowiek strzela, ale Pan Bog kule nosi.
Coż możemy począć my słabi i biedni obywatelowie, wobec tak nieprawej, a zu-chwałej swawoli? Czy by to władza bezpie-czeństwa nie chciała zwrócić na to uwagę i połowy kres jego swawoli, odbierając mu prawo posiadania broni, którą nie wie gdzie i jak można używać, bo to i nad ich głowami świszczą jego kule.
Skarga nasza jest poniekąd niema.
Bo któż się ośmieli zwrócić uwagę p. Polakowi. Toż to maż zaufania pełniący wyższe stanowisko, z którym trzeba się liczyć.
Copróżdza, magistrat mógłby stanąć w obronie poszkodowanej ludności, ale co go tam obchodzi, zawydy kto ma wcale nie opła-canego tępiciela psów i kotów.
Przeto my obywatelowie miasta Świecian zwracamy się tą drogą do całego spo-łeczeństwa ze skargą, a możliwie p. Polak opamięta się, zrobi rachunek swego sumie-nia i porzuci na zawsze te dzikie wybrki strzelania psów i kotów, a będziemy mogli bez krzty obawy wyjść na własne podwórko

Przedprojekt Międzynarodowego Biura Pracy
GENEWA, 3. IV. PAT. Międzynarodowe Biuro Pracy dopracowało przedprojekt konwencji w sprawie ograniczenia tygodniowego czasu pracy w przedsiębiorstwach kupieckich do 48 godzin.
Nowe konsorcjum finansowe pod auspicjami Banku Angielskiego
LONDYN, 3. IV. PAT. Prasa dalszejsza podaje szczegóły projektu utworzenia nowego konsorcjum finansowego pod auspicjami Banku Angiel-skiego.
Zdaniem konsorcjum ma być przeprowadzenie racjonalizacji przemy-słu, któremu konsorcjum ma dostarczyć konieczne kapitały. Spółka wy-sługowa będzie pod firmą towarzystwa bankowego rozwoju przemysłu z kapitałem 6 milionów f. st.

Hojny dar sir Willama Morrisa
LONDYN, 3. IV. PAT. Właściciel zakłady samochodowej an-gielskiej sir Willam Morris zapisał 200 tys. f. z dywidendy, która da-ła jego fabryka na cele instytucji społecznych.

Trzęsienie ziemi w Grecji
VOLOS (Grecja), 3VI. Pat. Odczuto tu ponowne trzęsienie ziemi. W Zagorze zawałiło się 15 domów. Straty wynoszą 2 miliony drachm Tłum mieszkańców obozu-je pod gołym niebem.

Eksplodzja w elektrowni
LWÓW, 3. IV. PAT. „Gazeta Poranna” donosi z Samboru, że wczoraj o go-dzinie 18 min. 30 w tamtejszej elektrowni miejskiej eksplodował tłok parowy, pom-pujący wodę. Wskutek eksplozji wszystkie szyby w elektrowni oraz w domach urzęd-nicznych wyleciały. Ofiar w ludziach nie było. Elektrownia została unieruchomiona, tak, że miasto było pograżone w ciemnościach.

Kolumna do walki z jaglęcą przy Wydz. Zdrowia Urzędu Wolew, w Wilnie.

Ambasador Filipowicz o lordzie Balfourze

Rzym, 4. (PAT). Wielka rada faszystowska ustaliła program uroczystości 4 go po-boru młodzieży do organizacji faszystowskich. Minister wychowania oświadczył, że te-goroczny kontyngent przekroczy 90 tysięcy członków nowych przedszkoli i 110 tysięcy nowych członków organizacji młodzieży „Balilla”, podczas gdy w roku 1927 ilość człon-ków przedszkoli wynosiła 47 tysięcy, a związku Balilla 60 tysięcy. Rada postanowiła, że pobór ma odbywać się pod hasłem morza, w celu zwrócenia uwagi młodzieży w kierun-ku problematowi morskich. Z kolei rada przystąpiła do dyskusji nad sytuacją w dziedzinie syndykatów i korporacji. Minister korporacji złożył obszernie sprawozdanie, ilustrując akcję w kierunku doskonalenia organizacji ministerstwa, w celu ucywnienia z niego na-czelnego organu polityki społecznej i gospodarczej w Italii. Sprawozdanie stwierdza mię-dzy innymi, że w dniu 31 grudnia ub. roku było w Italii uznanych oficjalnie 5.432 organi-zacji (4.285 tysięcy członków).

Kolonja polska organizuje przyjęcie dla Byrda

NOWY JORK, 3. IV. Pat. Odbyło się tutaj zebranie obywateli pol-skich, na którym uchwalono urządzić specjalne polskie przyjęcie dla po-wracającego z bleguna Południowego admirała Byrda. Przyjęcie to będzie wyrazem hołdu naszego dla wszelkich zdobywców naukowych słynnego podróżnika, oraz życzliwości, z jaką odnosił się do dwóch Polaków, uczestniczących w jego epokowej wyprawie.

Emil Mlynarski w Ameryce dyrygował sławną filadelfijską orkiestrą symfoniczną

FILADELFA, 3. VI. PAT. Znany dyrygent polski, były dyrektor Ope-ry Warszawskiej, Emil Mlynarski dyrygował jako gość sławną filadelfijską orkiestrą symfoniczną, której stałym dyrygentem jest też Polak Leopold Stokowski.
Prasa bardzo przychylnie oceniła występ Mlynarskiego. Stowarzysze-nie pań, opiekujące się orkiestrą filadelfijską, wydało na cześć dyr. Mlynarskiego śniadanie które zaszczcił swą obecnością ambasador Rzeczy-spolitej p. Tytus Filipowicz.

Pobór młodzieży do organizacji faszystowskich

NOWY JORK, 4. (PAT). Żydowska Agencja Telegraficzna zamieszcza następu-jący telegram z Waszyngtonu: W wywiadzie, udzielonym Żydowskiej Agencji Telegraficz-nej ambasador Filipowicz wyraził głęboki żal z powodu śmierci lorda Balfoura. Ambasa-dor Filipowicz oświadczył: „W ciężkich czasach przedwojennych, które przeżywała Pol-ska, Balfour był zawsze naszym przyjacielem, wysuwając naprzód sprawę polską. Wy-siłki swoje ukoronował na podpisaniem traktatu wersalskiego, który przywrócił Polsce nie-podległość. Obywatele polscy wyznania mojżeszowego przyłączają się do żałoby po wielkim brytyjskim mężu stanu także i dlatego, że lord Balfour w imieniu rządu brytyjskiego zo-bowiązał się popierać ruch ku utworzeniu żydowskiej narodowej siedziby w Palestynie.

Przedprojekt Międzynarodowego Biura Pracy

GENEWA, 3. IV. PAT. Międzynarodowe Biuro Pracy dopracowało przedprojekt konwencji w sprawie ograniczenia tygodniowego czasu pracy w przedsiębiorstwach kupieckich do 48 godzin.

Nowe konsorcjum finansowe pod auspicjami Banku Angielskiego

LONDYN, 3. IV. PAT. Prasa dalszejsza podaje szczegóły projektu utworzenia nowego konsorcjum finansowego pod auspicjami Banku Angiel-skiego.
Zdaniem konsorcjum ma być przeprowadzenie racjonalizacji przemy-słu, któremu konsorcjum ma dostarczyć konieczne kapitały. Spółka wy-sługowa będzie pod firmą towarzystwa bankowego rozwoju przemysłu z kapitałem 6 milionów f. st.

Hojny dar sir Willama Morrisa

LONDYN, 3. IV. PAT. Właściciel zakłady samochodowej an-gielskiej sir Willam Morris zapisał 200 tys. f. z dywidendy, która da-ła jego fabryka na cele instytucji społecznych.

Trzęsienie ziemi w Grecji

VOLOS (Grecja), 3VI. Pat. Odczuto tu ponowne trzęsienie ziemi. W Zagorze zawałiło się 15 domów. Straty wynoszą 2 miliony drachm Tłum mieszkańców obozu-je pod gołym niebem.

Eksplodzja w elektrowni

LWÓW, 3. IV. PAT. „Gazeta Poranna” donosi z Samboru, że wczoraj o go-dzinie 18 min. 30 w tamtejszej elektrowni miejskiej eksplodował tłok parowy, pom-pujący wodę. Wskutek eksplozji wszystkie szyby w elektrowni oraz w domach urzęd-nicznych wyleciały. Ofiar w ludziach nie było. Elektrownia została unieruchomiona, tak, że miasto było pograżone w ciemnościach.

Kolumna do walki z jaglęcą przy Wydz. Zdrowia Urzędu Wolew, w Wilnie.



Dzieci, odżywkę FOSFATYNA FALIERA
mają zawazo świeże różowe polickie, dobre rozwiniecie mięsne i zdrowy wygląd. Niezrównanej dobroci maczka odżywcza jest wszędzie do nabycia.

Biografia jakby z ekranu

W ręce władz bezpieczeństwa na Śląsku wpadł niesłychanie sprytny i dotychczas nieuchwytny szpieg wywia-du niemieckiego, którego zyciorys jest jakgdyby wycięty żywcem z najbar-dziej sensacyjnego scenariusza filmo-wego. Niespokojna natura pchała go z jednej awantury w drugą, by w końcu zaprowadzić go za kratki więzienne, za wykradanie tajemnic obrony państwa i sprzedawanie ich wrogom.

Już jako 12 letni chłopiec, Kazimierz Zaborski, drapał z swą rodziną wio-ski, Żarnowa w woj. Kieleckim, w świat, na poszukiwanie przygód. Nie-stety, nielitościwa ręka żandarma od-dała go rychło w ręce strapienego ojca. Po przejściu paru klas w gimnazjum, początkowo w Radomiu a później w Beżynie, wstępując Zaborski w 1914 r. w Strzemińskich do Legionów.
Jako 19 letni młodzian, odbył kam-pnię karpacką Legionów, walczył pod Marmaros - Sziget, a ranny pod Nad-worną dostał się do niewoli rosyjskiej. Po nieprawdopodobnych wprost pery-petjach, kiedy znalazł się w szpitalu w Kijowie, udaje mu się przy pomocy ro-dziny jego matki uciec. Po ucieczce ze szpitala, wstępuje najspokojniej z po-wrotem do gimnazjum, by uzyskać ma-turę. Złożywszy maturę, wstępuje jako ochotnik do... wojska rosyjskiego.

I znowu jest na froncie, lecz już z drugiej strony, w randze porucznika ar-mii rosyjskiej. Tak dotrwał do rewolucji. W czasie walk o nowy ustrój Rosji można go było widzieć wygłaszającego płomiennie mowy do żołnierzy i robotni-ków. Potem zmienia nagle front. Prze-chodzi do białogwardystów i bierze wraz z nimi udział w walkach przeciw bolszewikom. Wkrótce jednak mu się to znudziło. Przez Łotwę i Litwę prze-dostał się do Polski.

Jako były legionista został przyjęty z otwartą rękoma do armii polskiej w randze porucznika z przydziałem do 7p.p. Już jako oficer armii polskiej znajduje się w grupie generała Iwasz-kiewicza w dowództwie frontu podol-skiego, skąd jednakże przeniósł się po krótkim czasie do dywizji Januszajtisa.

W ofensywie na Kijów zostaje ran-ny pod Czotobarką a po wyleczeniu walczy przeciw bolszewikom na fron-cie pod Warszawą. Wkrótce jednakże przenosi się do ochotniczej armii gene-rała Bałachowicza, a po rozbitciu jego grupy pod Mozyrem, przenosi się na Litwę środkową do generała Żeligow-skiego. Przykrył się mu jednakże spoj-kojny żywot, jak i tam prowadził i wnet sprowokował głośne zajścia w czasie odczytu jednego z wyższych ofi-cerów ententy, za co został aresztowa-ny.

Zwolniony po rozprawie z przenie-sieniem do innego pułku, Zaborski w towarzystwie znajomych z armii Ba-lachowicza ucieka do Sowieckiej Rosji, gdzie tworzy oddział dywersancki do-wański z bolszewikami. Po rozbitciu od-działu udaje się do Moskwy i tam zo-staje przez czerewyczakę uwięziony. Po dwu miesiącach wypuszczony z kazamat czerewyczakki, wstępuje do ar-mji czerwonej. Rychło uzyskuje w niej stanowisko dowódcy batalionu i w ran-dze tej przechodzi do szkoły „Kra-snych komunarów”, gdzie wkrótce zo-staje zastępcą komendanta szkoły, czy-li uzyskuje wysoki dygnitarjat w so-wieckiej hierarchii wojskowej.

KTO MA WŁASNE DZIECI, TEN NIE MOŻE BYĆ NIECZUŁYM NA PO-TRZEBY SIEROT.
ZŁÓŻ OFIARĘ NA DOM DZIECIĄTKA JEZUSI!

wieście kask kolonjalny. Uchowaj jed-nak Boże od takiej próby. Śmiać się, któryby się odważył w stolicy Brazylii ubrać się tak, jak się ubierają w jakiejś tam kolorowej kolonii, takąby przez to zniewagę uczynił narodowi brazylijskiemu, że zapewne nie zdążył by przejść przez szerokość ulicy, a padłby pod razami kijów, kamieni, ob-casów i t. p. rzeczy mogących służyć za upust oburzeniu rozwiścieconego przez zniewagę tłum.

Albo się ma honor, albo się go nie ma! Ha!

Zbytek samochodów ogromny. Tu i ówdzie widać wprawdzie Forda lub Chevroleta, są to jednak wyjątki. Na-gość ulica przepchniona pierwszorzęd-nymi markami o luksusowej karoserji.

Bierzemy taksówkę. To Packard!
Szofer wiezie nas do Poselstwa wzdłuż ulicy Rio Branco; widać teatr, bibliotekę publiczną, gmach senatu, gmach rady miejskiej. Zadnego złego smaku ani manji wielkości. Wszystko w proporcji, piękne, harmonijne, bez pyszałkowatości, ani parwenyżostwa. Skracam w wąską ulicę (boczne ulice w Rio bardzo są wąskie, znać wpływ metropolijny) osadzona gęsto z dwóch stron niebotycznymi palmami. Świado-mość pobytu pod zwrotnikiem roślinie. Mijamy nieduży plac z pomnikiem i znajdujemy się na ulicy biegnącej wzdłuż wybrzeża. Duża, jednak prze-dzielona rządem palm, liczne latarnie, widok na „Głowę cukru”, port, góry, z drugiej góry wznoszące się stromy; wszystko składa się na obraz, w którym przyroda, klimat i

MEBLE:
kredensy, szafy, otomany, tapczany, a także fotole klubowe i t. d. poleca
W. Molodecki
Wileńska 8. —125

20-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa
5 ta klasa—24-gi dzień ciągnienia
(Przed nieurządowa)
Przed przzerwą

60 000 zł. wygrał nr.: 191697.
Po 10 000 wygrały n-ry: 10992 95838 208309.
5 000 zł wygrał nr.: 172560.
Po 3 000 zł. wygrały n-ry: 30371 38754.
Po 2 000 zł. wygrały n-ry: 33387 80713 154818.
Po 1 000 zł. wygrały n-ry: 11397 15930 18547 83289 91475 91927 98827 99219 138903 168608 177665.
Po 600 zł. wygrały n-ry: 17429 24585 53230 82117 105073 143402 147003 149273 152989 159972 164676 166193 166762 168020 172296 189006 201138.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 451 1777 2204 3617 4489 4510 6384 16529 18744 19317 22837 22926 26966 27259 27413 31215 40118 41817 42438 43102 50669 52591 52632 83701 55810 58447 60992 69165 75733 77194 78988 80903 82378 86565 88181 91385 91774 95362 97215 1055 8 105999 113084 118496 116891 118496 121443 126470 126680 127432 130026 135399 140439 141564 143140 143247 143352 145223 145905 148373 155438 159299 152589 169857 172624 174421 175150 182241 182743 187207 187960 186220 190289 199838 201504 203017 203957 208726.
Po przewle
5000 zł. wygrał nr. 123611
Po 3000 zł. wygrały n-ry: 7667 77094 151581 15832 161807
Po 2000 zł. wygrały n-ry: 47476 170998
Po 1000 zł. wygrały n-ry: 3227 7549 21334 38364 49600 62788 65409 77451 97414 103062 14734 166221 171010 185432 195000 204001
Po 600 zł. wygrały n-ry: 15379 56440 63175 66114 73677 96807 130373 137605 140427 165815 178187 179307 198264 201513
Po 500 zł. wygrały n-ry: 806 5737 11573 13304 14950 16682 20509 23279 28579 30865 31766 36765 36342 44488 45105 52554 64396 646 7 67303 68056 69271 70207 73701 73957 7646 79360 79633 81834 82583 84507 89819 93010 94711 93941 101486 103258 111627 118249 118887 115484 117022 117413 123676 123726 130038 144351 153750 157837 157913 258534 160132 168999 169304 173957 176295 182714 191479 192663 195748 796166 197554 199416 202431 204335 210759

SPORT

MAKABI NIE JEDZIE DO WARSZAWY.

Jak się dowiadujemy wyjazd drużyny piłkarskiej Makabi do Warszawy celem rozegrania meczu z Legią został odroczone...

Następny termin nie został jeszcze ustalony. (y)

Z FRONTU LIGOWEGO. PIERWSZY MECZ WILEŃSKI LEKKOATLECI W BIEGACH WIOSENNYCH.

Druga niedziela ligowa znowu przyniosła niespodzianki. Pierwszą i największą jest zwycięstwo beniaminka — LTSG nad mistrzem Warty w stosunku 3:2.

Młodzi ligowcy przeciwstawili technice i rutynie niebylejaka ambicje. Trzy cenne strzały Herbstebricha zapewniły im zwycięstwo.

Drugą niespodzianką było zwycięstwo Polonii nad Cracovią 1:0. Wosła pokonała pewnie Warszawiankę 3:1.

Pozatem w spotkaniach towarzyszących Garbarnia dała sobie radę z Wawelem (8:2), Czarni z Lechią (3:0) a Pogon zremisowała z Haszonką (1:1).

W Wilnie pierwszy mecz wiosenny rozegrany przez Makabi i Ognisko przyniósł zwycięstwo Makabi w stosunku 2:1, mimo że grała ona bez Birnbacha i Szwarca.

Mecz nie można zaliczyć do ciekawych co zresztą jest zrozumiałe ze względu na wianę i brak treningu drużyny.

W całej Polsce lekkoatleci rozpoczęli już pracę czego dowodem szeregi biegów na przełaj.

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

WIOSENNE WYŚCIGI KONNE.

Termin tegorocznej sezonu wiosennego wyścigów konnych na Pospieszce wyznaczony został na okres od 11 maja do 1 czerwca, a program przewiduje osiem dni gonitw, oraz konkurs hipiczny pań.

Jak można wywnioskować z nadeślanych już zapisów będziemy mieli w tym roku ponad 60 koni, z których już dwadzieścia sprowadzono do Wilna.

Prócz stajen znanych już z lat ubiegłych zobaczymy konie 1 p. ut. K.O.P. (konie te mają już przyjść we wtorek) oraz innych stajni.

Ogólna suma nagród wyznaczonych dla zwycięzców wynosi 65 tys. złotych. W programie umieszczony został wielki steeple chase armji o nagrodę 10.000 zł. i nagrodę honorową, gonitwa włościańska oraz loteryjna.

Totalizator zapowiada szereg inowacji dla zapewnienia wygody publiczności.

Jak widać ze wszystkiego, wiosenne wyścigi zapowiadają się b. dobrze, przesztą sami przekonamy się o tem wkrótce. (y)

NEPRZYJEMNA ALE POPŁATNA PRZY. GODA ZBYSKA CYGANIEWICZA.

Mistrza nad mistrze w walce zapasniczej Zbyszka Cyganiewicza spotkała niedawno nieprzyjemność, która jednak w rezultacie została załatwiona pomyślnie.

Jedno z wydawnictw amerykańskich w artykule o teorii ewolucji zamieściło obok portretu goryla portret Zbyszka Cyganiewicza wywołując tem zestawieniem obraźliwy dla mistrza efekt.

Poszkodowany skierował sprawę do sądu o obrazę w druku. Sąd po rozpoznaniu sprawy orzekł, że umieszczenie obu podobizn nie mogło być przypadkowe i uczynione było z wyraźną intencją ośmieszenia znanego i zasłużonego zapasnika, który został w ten sposób pokrzywdzony.

Jednocześnie sąd zasądził na rzecz Cyganiewicza odszkodowanie w sumie 240 tys. dolarów.

Wątpliwym jest aby mistrz Cyganiewicz miał jeszcze urazę do wspomnianego wydawnictwa. (y)

RADJO

Piątek, dnia 4 kwietnia 1930 r.

11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy. 12.15—13.10: Muzyka popularna w wyk. orkiestry Polskiego Radia. 1. Beethoven — uwert „Egmont”. 2. Raff „Cavatina”. 3. Micheli — „Serenada pocałunków”. 4. Kreisler — „Pieśń miłosna”. 5. Borodina — „W klasztorze”. 6. Raff — „Balet transcendentalny”.

13.10—13.20: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.

15—15.20: Transm. z Warszawy. Od czyt dla matryzystów: „Humanizm” (prof. Z. Denter).

16.40—16.15: Program dzienny. 16.15—17: Muzyka lekka z restaur. „Polonia” w Wilnie.

17.15—17.40: Audycja dla dzieci „Cu downy książkę” Oskara Wilde'a w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil.

17.45—18.45: Koncert popularny I. Klaudiva Ottowicza-Stańska (sopran) i Jerzy Kropnicki (akomp.). Pieśni kompozytorów rosyjskich oraz płyty gramofonu fortepian. 1. Audycja gramofonowa: I. Brahms — walc z op. 39—15 oraz 2. Chopina — Mazurek a-moll op. 67—4 wyk. F. Kreisler (skrz.). 3. Chopina „Kolyśanka” wyk. I. Friedman (fort.) II. Recital Klaudiva Ottowicza-Stańskiego: 1. Czerepinin — „Jesień”. „Tak bym ciebie całowała”. 2. Greczaninow — „Wieżień”. „Kolyśanka”. 3. Glier — „Kiedy kocha”. „O gdyby smutek mój”. „Łada”. „Słowiki”. 4. Rimszkij-Korsakow — „Nad morze”. „Gdy kocha słowik”. 5. Rachmaninow — „Zmartwychwstał Pan”. „Tak mi smutno”. „Wysepka”. „Wiosna idzie”. III. Dalszy ciąg audycji gramofonu. 4. Buk — Moment ze stu ty op. 21 wyk. I. Friedman (fort.). 5. de Falla — „Andaluza” wyk. van Barenten (fort.). Verdi Liszt: fant. na temat z op. „Rigolletto wyk. A. Corlot (fort.)

18.45—19.10: A. Bohdziewicz „Wycho-wawcze i społeczne znaczenie transm. z życia”.

19.10—19.40: Audycja poetycka. Utwory własne przeczyta Jerzy Wyszomirski. 19.40—20.5: Program na sobotę, sygnał czasu i rozmaitości.

20.5—23: Transm. z Warszawy. Pogadanka muzyczna, koncert symfoniczny: w progr. 1. Berlicz — uwert. „Benvenuto Cellini”. Mozart — symfonia g-moll, Prokofiew — Suita Beethova — VII symfonia a-dur, oraz komunikaty.

CENY W WILNIE

z dnia 1 kwietnia r.

Ziarno: pszenica 33 — 34, żyto 20 — 21, jęczmień na kaszę 20 — 20,5, browa rowy 21 — 22, owies 19 — 20, gryka 25 — 30, wyka 29 — 30, otręby pszenne 17 — 18, żytnie 13 — 15, ziemniaki 7 — 8, makuchy liane 35 — 36, słonecznikowe 25 — 26. Tendencja wycieczkajaca. Dowóz dostateczny, zapotrzebowanie słabe.

Mąka: pszenka 70 — 90, żytnia razowa 25 — 27, pyłkowa 36 — 38.

Kasza: jęczmienna 50 — 65, jaglana 70 — 85, gryczana 80 — 90, owsiana 85 — 100, perłowa 60 — 80, peczak 50 — 60 za 1 kg. manna 100 — 140.

Jaja: 140 — 160 za 1 dziesiątek. Nabiał: mleko 35 — 40 gr. za litr., śmietana 200 — 220, twaróg 120 — 140 za 1 kg. ser twarogowy 160 — 180, masło niesolone 600 — 650, solone 500 — 550.

Drób: kury 6 — 8 zł. za sztukę, kurczęta — kaczkę 8 — 9, bity 6 — 7, gęsie 18 — 20, bity 15 — 18, indyki 20 — 25 bity 18 — 20 zł.

Nasiona: konieczyna czerwona 180, biała 250, szwedzka 250, lubin, seradela 25—26. Len: Len włóknio surowe 1 gat. 18—20 zł. za pud., len trzepany 25—27 zł. za pud. Siemię lniane o czystości 87,5 proc. 11—11,5 zł. za pud. (n).

Mięso: wotowe 180 — 220, cielęcę 160, 200, baranina 240 — 250, wieprzowe 260 — 320, słonina świeża 380 — 400, słonina 420, sadło 350 — 400, smalec wieprzowy 420 — 440.

Warzywa: groch polny 40 — 60, fasola biała 100 — 120, kartofle 9 — 10, kapusta świeża 9 — 10, kwaszona 25 — 30, marchew 15 — 20, (za kg.), buraki 10 — 15 (za kilogram) brukiew 15 — 20, ogórki 10 — 12 zł. za 100 sztuk, cebula 40 — 50.

Ryby: liny żywe 500 — 550, śnięte 380 — 450, szczupaki żywe 550 — 600, śnięte 350 — 400, łeszcze żywe 500 — 520, śnięte 380 — 400, karpie żywe 500 — 550, śnięte 380 — 400, karpie żywe (brak), śnięte (brak), okonie żywe 480 — 520, śnięte 380 — 400, węzorce żywe 500 — 550, śnięte 350, węzorce 600 — 700, miętusy żywe 350 — 380, śnięte 250 — 280, stynka 170—200, płocie 200 — 220, drobne 80—100.

Warzywa: groch polny 40 — 60, fasola biała 100 — 120, kartofle 9 — 10, kapusta świeża 9 — 10, kwaszona 25 — 30, marchew 15 — 20, (za kg.), buraki 10 — 15 (za kilogram) brukiew 15 — 20, ogórki 10 — 12 zł. za 100 sztuk, cebula 40 — 50.

Ryby: liny żywe 500 — 550, śnięte 380 — 450, szczupaki żywe 550 — 600, śnięte 350 — 400, łeszcze żywe 500 — 520, śnięte 380 — 400, karpie żywe 500 — 550, śnięte 380 — 400, karpie żywe (brak), śnięte (brak), okonie żywe 480 — 520, śnięte 380 — 400, węzorce żywe 500 — 550, śnięte 350, węzorce 600 — 700, miętusy żywe 350 — 380, śnięte 250 — 280, stynka 170—200, płocie 200 — 220, drobne 80—100.

Zakład Pasów i Fabryka Leczniczych „Jeandette” Mickiewicza 22. Poleca: „Jeandette” najnowsze modele otrzymane z Paryża do ostatniej mody obcisłych sukien bardzo wygodne. Pasy lecznicze gumowe. Pasy po operacjach brzusznych, oraz pasy do stanu odmiennego. Pończochy gumowe lecznicze.

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dn. 3. 4. 1930 r.

Waluty i dewizy:

Dolary 8,90 — 8,92 — 8,88. Holandia 358,20 — 359,10 — 357,30. Londyn 43,38 — 43,39 — 43,27. Nowy York 8,807 — 8,927 — 8,887. Paryż 34,91 — 35,00. 34,82. Szwajcaria 172,70 — 173,13 — 172,27. Wiedeń 125,72 — 126,03 — 125,41. Włochy 46,75 — 46,87 — 46,63.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 123,25. Premjowa dolarowa 73 — 74. 5 proc. konwersyjna 55,10 — 50. 5 proc. kolejowa 49,75. 8 proc. L.Z.B.G.K. i B.R., obl. B.G.K. 94, te same 7 proc. — 83,25. 8 proc. L.Z. T. wa Kred przem Pol. 81,75. 7 proc. ziemskie dolarowe 75. 41 proc. ziemskie 54,50 — 55,25. 5 proc. warszawskie 58,20 8 proc. warszawskie 77 — 78. 8 proc. Łodzi 69,75 — 70,50. 10 proc. Siedlec 80.

Akcje:

Bank dyskontowy 115. B. Polski 165,50. B. T.w Spółdzielczy (500 zł.) 400. B. Zw. Spółek Zarobk. 78,50. S.S.A. i Swiadowo 90 — 93 — 92. Firley 35. Węgiel 53,50. Lilpop 25. Starachowice 21. Haberbusch 106.

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

W biegu pań (1000 metr.) zwyciężyła Wencelówna (Skra). Startowało siedem pań.

W Łodzi Rusek (Skra) wygrał bieg robotniczy (1500 mtr.) we Lwowie Sawaryn (Pogon), w Krolewskiej Hucie odbyły się cztery biegi. W Wilnie dotychczas czich. (y)

W Warszawie na terenie CJFW zorganizował okręg warszawski dwa biegi. W biegu na dystansie 3.500 mtr. zwyciężył Kusocinski (Warszawianka) bijąc 29 współzawodników.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostróbramska 5.

Od dnia 2 do 4 kwietnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

W ogniu i potokach krwi

Dramat w 10 aktach z bohaterami walk o niepodległość. W rolach głównych: Rudolf Klein, Leo Hansen, Anna Lutz i Irena Nomiak. Nad program: 1) LASY-SKARBICA POLSKI w 1 akcie. 2) REPUBLIKA DZIECIĘCA Komedja w 2 akt. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Pocz. seans. od g. 4. Następn program: „DOLORES”.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Dzisiaj DAMA POD MASKĄ

Wspaniały dramat doby obecnej. Tragiczne sploty życia. Gniazda wielkomięskiej rozpusty. Pieniądz i honor. Szatańskie orgie i t. d. Reżyserja Wilhelma Thiele. Role główne Włodzimierz Gajdarow, Dita Parlo, ARLETTE MARCHAL, HENRYK GEORGE. Specjalna ilustracja muzyczna. Honorowe bilety na premierę nieważne. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.25 w.

Kino-Teatr „HELIOS”

W